

Góra pychy kontra góra ocalenia. Przesłanie Księgi Abdiasza

Księga Abdiasza – najkrótsze pismo Starego Testamentu – zawiera wyroczenie osądzające i skazujące Edom, bratni naród Izraela. Jednocześnie mieści się w niej zapowiedź triumfu Syjonu jako miejsca zwycięstwa i ocalenia. Prorok ukazuje zatem w swoim orędziu upokorzenie wzniosłych szczytów Edomu oraz chwałę góry Bożej. Ta konfrontacja – góra Ezawa kontra góra Syjon – stanowi główną myśl Księgi Abdiasza.

Góra Ezawa i pycha Edomitów

Terytoria Edomu rozciągały się na południe od Morza Martwego po obu stronach Wadi Araba. Większość tego obszaru stanowiła górzysta pustynia. Pierwotnie zamieszkiwali ją Huryci. Zostali oni jednak pokonani przez Edomitów (por. Pwt 2,12 i 22), co nastąpiło prawdopodobnie na początku drugiej połowy II tysiąclecia przed Chr. Stela Merneptaha (XIII w. przed Chr.) zawiera pierwszą historyczną wzmiankę o tym ludzie, poświadczając, że faraon pozwolił im korzystać z pastwisk w delcie Nilu (por. ANET 259). W czasach wędrówki Izraelitów

przez pustynię (XIII/XII w. przed Chr.) Edomici byli już na tyle silni, że zabronili im przejścia przez swoje terytoria (por. Lb 20,14-21). W okresie znacznie późniejszym (VIII w. przed Chr.) imiona królów Edomu pojawiają się na inskrypcjach opisujących zwycięskie kampanie asyryjskich władców (por. ANET 287-288). Następnie Edomici zostali podbici przez Babilończyków. Od tego czasu zaczęli oni coraz bardziej tracić na znaczeniu i narodowej jedności. W III w. przed Chr. ich tereny zajęli Nabatejczycy, koczownicze plemię arabskie¹.

Edomici byli Semitami, którzy osiedlili się na terenach Kanaanu jeszcze przed przybyciem Izraelitów. Do głównych i znanych miast Edomu należały: Bosra, Sela i Teman. Ludność zajmowała się rolnictwem, pasterstwem i handlem, czemu sprzyjała Droga Królewska, czyli szlak kupiecki (por. Lb 20,17). Tradycja biblijna ukazuje pochodzenie Edomitów od Ezawa – bliźniaczego brata Jakuba (por. Rdz 36). Braterski konflikt, opisany w Rdz 27, przechodzący wręcz w nienawiść, miał rzutować na późniejsze relacje pomiędzy tymi dwoma narodami. Stary Testament ukazuje częste prowadzenie wojen z Edomitami w okresie królewskim, poczynając od czasów Saula, który ich pokonał w Dolinie Soli (por. 1Sm 14,47). Za panowania Dawida zostali oni całkowicie uzależnieni od Izraela (por. 2Sm 8,13-15). Dzięki temu zdobyto cenne złoża rudy miedzi i żelaza, a także zabezpieczono granicę izraelską od południa. W późniejszych czasach Edomici wszczynali lokalne wojny, mające na celu uniezależnienie się od Jerozolimy (por. 1 Krl 11,14-22.25). Udało im się to za panowania Jorama (848–841; por. 2 Krl 8,20-22)². Później zostali wchłonięci przez Asyrię, a następnie przez Babilonię (por. Jr 27,3.6; Ez 32,29). Tradycja biblijna przypisuje Edomitom wykorzystanie słabości Królestwa Południowego, uczestnictwo w grabieży Jerozolimy oraz uprowadzenie ludności izraelskiej (por. Ps 137,7; Ez 35,5; 36,6). Dlatego prorocy Starego Testamentu często wygłaszali mowy przeciwko Edomowi, oskarżając go o łamanie bratniego przymierza³. W tym orędziu zajmuje ważne miejsce prorok Abdiasz, który poświęca im całą księgę.

¹ Por. J.A. DEARMAN, *Edom, Edomites*, w: K. DOOB SAKENFELD (red.), *The New Interpreter's Dictionary of the Bible*, t. 2, Nashville 2007, s. 188–191; M. RASZEWSKI, *Edom i inne narody Syro-Palestyny na przełomie drugiego i pierwszego tysiąclecia przed Chr.*, *Studia Loviciensia* 12 (2010), s. 250–252.

² O późniejszych konfliktach zbrojnych jest jeszcze mowa w 2 Krl 14,7.22; 16,6.

³ Zob. Iz 21,11-12; 34,5-17; 61,1-6; Jr 49,7-22; Ez 25,12-14; Jl 4,19b; Am 1,11-12; Ab 1-21; Ml 1,2-5.

Góra pychy kontra góra ocalenia. Przestanie Księgi Abdiasza

Grzechem, na który wskazuje prorok, jest najpierw pycha Edomitów. Zrodziła się ona z pewności własnego bezpieczeństwa, które zapewniały warunki geograficzne. Rzeczywiście, mieszkańcy Edomu lokowali swoje siedziby w trudno dostępnych miejscach. Prorok taką postawę nazywa „pychą twojego serca” (*zəḏôn libbəkā*). Rzeczownik *zəḏôn* oznacza pychę (11 razy w Starym Testamencie). W Piśmie Świętym najczęściej utożsamia się ją z arogancją, zarozumiałością, wyniosłością, nieuczciwym gromadzeniem bogactw, uciskiem biednych i brakiem bojaźni Bożej. Tradycja mądrościowa wiąże pychę także z głupotą i hańbą jako zapłatą za taką postawę (por. Prz 11,2; 21,24). Ponadto widzi w niej źródło kłótni (por. Prz 13,10). Pycha mogła stać się przyczyną wymierzenia kary śmierci (por. Pwt 17,12). Taka postawa prowadzi do upadku i ściąga na siebie niebezpieczeństwo oraz karę. Bóg pysznym się sprzeciwia i dlatego On sam wywiera na nich pomstę, której początkiem jest poniżenie i upokorzenie (por. Iz 2,12-17; 14,3-21; Jr 49,16-18; 50,32; Ez 27-28)⁴. Los Edomitów przyniesie dramatyczne potwierdzenie tej prawdy.

Wyrażenie *zəḏôn libbəkā* świadczy, że pycha była stałym usposobieniem Edomitów. Ostatecznie zaczęli oni oszukiwać samych siebie, żyjąc w złudnym przekonaniu o własnej wyższości wobec innych narodów. Świadczy o tym użyty przez proroka czasownik *nāšāʾ*, który oznacza oszukiwać, zwodzić. Po raz pierwszy w ST (uwzględniając porządek kanoniczny) pojawia się on w wypowiedzi kobiety po grzechu pierworodnym: „Waż mnie zwiódł [*hiššiʾanī*] i zjadłam” (Rdz 3,13b). To pokazuje strategię działania określonego przez *nāšāʾ*. W tym przypadku jest to zamierzone wprowadzenie w błąd z intencją wyrządzenia zła. Jako ostrzeżenie ten czasownik pojawia się w wypowiedzi posłańca króla asyryjskiego skierowanej do mieszkańców Jerozolimy (por. 2 Krl 18,29; 2 Krn 32,15; Iz 36,14), a później do króla Ezechiasza (por. 2 Krl 19,10; Iz 37,10). Tymi, którzy zwodzą innych, mogą być także przywódcy narodów (por. Iz 19,13), fałszywi prorocy (por. Jr 29,8), sprzymierzeńcy (por. Ab 7) czy naród oszukujący sam siebie (por. Jr 37,9). Izrael odważnie twierdził, że to Bóg zwiódł swój lud (por. Jr 4,10). Przywołane teksty z użyciem czasownika *nāšāʾ* pokazują, że czynność zwodzenia czy oszukania wypływa od kogoś innego (Bóg, człowiek, diabeł). W Ab 3 tym, co uwiodło Edomitów, jest pycha ich serca, a ta miała źródło m.in. w arogancji mieszkańców, którzy czuli się absolutnie bezpieczni i bezkarni w miastach położonych wysoko.

⁴ Por. S. PACE, *Pride*, w: K. DOOB SAKENFELD (red.), *The New Interpreter's Dictionary*, t. 4, s. 595-596.

O położeniu siedzib Edomu jest mowa w dalszej części Ab 3. Po pierwsze, Edomici zamieszkują rozpadliny skalne. Rzeczownik *ḥāḡāwīm* oznacza rozpadlinę w skale. Występuje on bardzo rzadko w Starym Testamencie, bo oprócz analizowanego tekstu (i paralelnego Jr 49,16), jeszcze tylko w Pnp 2,14. W nawoływaniu oblubieńca jest wyrażone pragnienie, aby mógł on zobaczyć swoją oblubienicę. Wyrażenie *bəḥaḡwē hassela'* oznacza tutaj sekretne i niedostępne gniazdo oraz dystans, jaki dzieli narzeczonych, i powściągliwość dziewczyny porównanej do gołębiczy. Pozytywną stroną przebywania w takim miejscu jest to, że będzie ona dostępna tylko dla swojego narzeczonego⁵. O spokoju panującym w tej rozpadlinie skalnej świadczy porównanie do gołębiczy – pięknego i łagodnego ptaka. Inaczej jest w Ab 3. W tym przypadku *ḥaḡwē-ssela'* oznacza kryjówkę drapieżnego ptactwa, jak orzeł czy sęp (por. Ab 4). Ulokowanie gniazda w takim miejscu nie tylko wiązało się z zapewnieniem sobie bezpieczeństwa, ale było także wyrazem przejęcia kontroli nad terytorium i rozciągnięcia dominacji nad nim. Tak właśnie postępowali Edomici na swoich terenach, przejmując kontrolę nad szlakami handlowymi. Należy jeszcze zwrócić uwagę, że zarówno w Pnp 2,14, jak i w Ab 3 (oraz Jr 49,16) owe szczeliny skalne wybierane na zamieszkanie musiały znajdować się wysoko.

O wybieraniu wysokich i niedostępnych miejsc na zamieszkanie mówi kolejny stych Ab 3. Edomici z dumą powtarzali: „Kto mnie strąci na ziemię?”. W tych słowach kryje się nie tylko poczucie bezpieczeństwa i nietykalności, ale także przekonanie o górowaniu nad innymi narodami. Pycha, o której mowa na początku wersetu, objawia się tym razem przez wyrażenie „mówić w sercu swoim” (*'amar bəlibbō*). W podstawowym znaczeniu *'amar bəlibb* z sufiksem zaimka dzierżawczego oznacza wewnętrzną refleksję nad zaistniałą sytuacją (por. Rdz 17,17; Pwt 7,17; 18,21; 1 Krl 12,26; Est 6,6; Koh 2,15; 3,17-18; Iz 49,21; Jr 13,22). Może także wyrażać podjęcie złego zamiaru (por. Rdz 27,41 – Ezaw postanawia zabić Jakuba, swojego brata; Ps 74,8 – plan zniszczenia świętego miasta; Jr 5,24 – brak bojaźni Bożej). Bóg przestrzega przed mówieniem w swoim sercu w taki sposób, żeby pycha nie mogła się zrodzić w człowieku lub całym narodzie (por. Pwt 8,17; 9,4; Iz 47,8.10). Przekonanie o własnej doskonałości i pewności siebie wraz ze stałą skłonnością do czynienia zła jest wyrażone w Ps 10 (zwłaszcza ww. 6,11 i 13) i u proroków

⁵ Por. G. RAVASI, *Pieśń nad pieśniami... Jak pieczęć na twoim sercu*, Kraków 2005, s. 75; H.H. LANGKAMMER, *Księga pieśni nad pieśniami. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Pismo Święte Starego Testamentu VIII/ 4. Poznań 2016, s. 70.

Góra pychy kontra góra ocalenia. Przestanie Księgi Abdiasza

(por. So 1,12; 2,15)⁶. Największy wyraz pychy, jaka zrodziła się na skutek mówienia w swoim sercu, pojawia się w tzw. satyrze na śmierć tyrana w Iz 14,13-14: „To ty mówiłeś w swoim sercu: «Na niebiosa wstąpię, powyżej najwyższych gwiazd wzniosę mój tron i zasiądę na górze zgromadzenia, na krańcach północy. Wstąpię na wyżyny chmur, stanę się podobnym do Najwyższego”. Kara, czyli strącenie z wysokości na krańce podziemia za wywyższanie się, nawiązuje do znanej tradycji w mitologiach bliskowschodnich (np. ugaryckiej)⁷. Edomici mówili w swoim sercu, a więc z całkowitym przekonaniem, że ich także nikt nie może strącić na ziemię.

Główne miasta Edomu były położone w takich miejscach, które są opisane w Ab 3. Bosra (twierdza, niedostępne miejsce – dzisiejsze el-Buseita), stolica państwa, była położona około 1100 m n.p.m. na jednej z gór na pustyni. Największy rozkwit tego miasta przypadł w VII–VI w. przed Chr. Było ono dobrze ufortyfikowane, a warunki naturalne wzmacniały jego bezpieczeństwo. Nazwa Bosra była używana jako metonimia całego narodu (por. Iz 34,6; Jr 49,13). Tradycja biblijna – choć historycznie wątpliwa – wywodzi z tego miasta Jobaba, jednego z królów Edomu (por. Rdz 36,33; 1 Krn 1,44). Prorocy w mowach przeciwko Edomowi przywołują Bosrę jako miasto, które dosięgnie kara (por. Iz 34,6; Jr 49,22; Am 1,12)⁸.

Teman (południe) to jedno z głównych miast Edomu, choć prawdopodobnie nazwa mogła odnosić się także do większego obszaru (północnej części tego państwa). W niektórych wypowiedziach proroków Teman oznaczał cały naród. Nazwa wywodzi się od wnuka Ezawa, który był jednym z naczelników rodu (por. Rdz 36,10-11.15.41; 1 Krn 1,52). Mieszkańcy Temanu uchodzili za niezwykle mędrców (por. Jr 49,7; Ba 3,22-23). Jednym z nich był Eli-faz, rozmówca Hioba (por. Hi 2,11), wykazujący ze spokojem, że cierpienie jest konsekwencją grzesznego życia (por. Hi 4,1-5,27; 15,1-35; 22,1-30). Prorocy, wypowiadając się o Edomie, zapowiadali także karę przeciw Temanowi (por. Jr 49,20-22; Ez 25,13; Am 1,12; Ab 9)⁹.

⁶ Zob. jeszcze Pwt 18,21; Ps 4,5; 14,1; 35,25; 53,2; Iz 49,21; Za 12,5; Koh 2,1.

⁷ Por. L.R. STACHOWIAK, *Księga Izajasza I. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pismo Święte Starego Testamentu IX/1, Poznań 1996, s. 287; T. BRZEGOWY, *Księga Izajasza (rozdziały 13 – 39). Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny ST XXIII/2, Częstochowa 2014, s. 83–89.

⁸ Por. N. JUNIOR, *Bozrah*, w: K. DOOB SAKENFELD (red.), *The New Interpreter's Dictionary*, t. 1, s. 496.

⁹ Por. J.E. COOK, *Teman*, tamże, t. 5, s. 492–493.

Sela (skała) to – zgodnie z 2 Krl 14,7 – miasto leżące w Dolinie Soli, czyli na południe od Morza Martwego. Zostało ono zdobyte przez Amazjasza, króla judzkiego. Wówczas zmieniono jego nazwę na Jokteel. W 2 Krn 25,11-12 wzmiankę o tej bitwie uzupełniono o opis masowej egzekucji Edomitów. Zostali oni zaprowadzeni na szczyt skały (hebr. *rō's hassāla'*) i strąceni z niej. Nazwa miasta (hebr. *Sela'* w 2 Krl 14,7) pokrywa się z rzeczownikiem oznaczającym skałę (hebr. *sela'*). Można zatem połączyć te dwie tradycje (deuteronomistyczną i kronikarską) i stwierdzić, że Sela to miasto położone na szczycie skały. W III w. przed Chr. ten teren zdobyli Nabatejczycy, którzy u stóp dawnej Seli wybudowali (a właściwie wydrążyli w skale) nowe miasto, które stało się ich stolicą (Petra)¹⁰.

Seir (włos) to pasmo gór w Edomie wznoszące się na wysokość ponad 1500 m n.p.m. Ten obszar był pokryty czerwonym piaskowcem, nadając charakterystyczny kolor całemu obszarowi. Były to tereny, na których rozwijało się rolnictwo i hodowla bydła. Położenie takich miast jak Bosra czy Teman oraz mniejszych plemiennych osiedli w wyższych partiach gór Seiru nie tylko zapewniało im bezpieczeństwo, ale także pozwalało na przejęcie kontroli nad przebiegającymi tam szlakami handlowymi. Zgodnie z tradycją biblijną tutaj osiedlili się Ezaw i jego potomkowie (por. Rdz 14,6; 32,2-7; Lb 24,18-19; Pwt 1,1-2; Joz 24,4)¹¹.

Lokalizacja wymienionych miast i pozostałych osiedli w Edomie pozwoliła nabrać poczucia całkowitego bezpieczeństwa. Zostało to wyrażone w słowach, które przytacza Bóg jako oskarżenie: „Mówisz w swoim sercu: «Kto strąci mnie na ziemię?»” (Ab 3). To retoryczne pytanie jest wyrazem przekonania o górowaniu nad innym, a nawet unoszenia się pychą. W odpowiedzi bowiem Edomici mówili, że nie ma takiej siły. Należy w tym kontekście pamiętać, że w przekonaniu starożytnych ludów bóstwo identyfikowano z narodem, który w nie wierzył. Edomici byli więc przekonani, że nie ma takiego ludu, a więc w konsekwencji i boga, który by im zagrażał. To właśnie było wyrazem pychy i buntem wobec JHWH. Dlatego zapowiada On karę Edomitom (por. Ab 4).

Wyrok na Edom w Ab 4 jest zbudowany paralelnie do przedstawionych zarzutów w poprzednim wersecie.

¹⁰ Por. B.C. JONES, *Sela, tamże*, t. 5, s. 157.

¹¹ Por. K.A. WILSON, *Seir, tamże*, s. 156.

Góra pychy kontra góra ocalenia. Przesłanie Księgi Abdiasza

Werset 3	Werset 4
<i>šōk̄anī bəḥaḡəwē-ssela'</i>	<i>'im-taḡbīah kannešer</i>
<i>mərôm šibtō</i>	<i>wə'im-bēn kōk̄ābīm śim qinneḡā</i>
<i>'ōmer bəlībō mijōridēnī 'āreš</i>	<i>miššām 'ōridəḡā</i>

Krótką zapowiedź upokorzenia, jakie ma spotkać Edomitów (*miššām 'ōridəḡā* – „stamtąd strąć ciebie”), jest poprzedzona podwójną hiperbolą w zestawieniu z Ab 3.

Statycznemu stanowi stwierdzającemu o zamieszkaniu w rozpadlinach skalnych jest przeciwstawione zdanie o wzbijaniu się jak orzeł.

Rzeczownik *nešer* (26 razy w Starym Testamencie) oznacza dużego, silnego i drapieżnego ptaka: orła lub sępa. Najczęściej kontekst decyduje o wyborze dokładnego znaczenia tego rzeczownika. Jest jednak pewne, że chodzi o ptaka łowczego o silnych i ostrych szponach i dziobie, dobrym wzroku oraz rozłożystych skrzydłach. W symbolice biblijnej orzeł był obrazem mocy i ocalenia. Dlatego do orła był przyrównywany JHWH, aby w ten sposób wyrazić Jego troskę o swój lud (por. Wj 19,4; Pwt 32,11-12). Obraz szybującego orła był także używany na oznaczenie szybkości w przemieszczaniu się, zwłaszcza w pogoni za ofiarą, oraz siły, z jaką była ona chwyтана (por. Pwt 28,49; Hi 9,26; Jr 4,13). Atak tego ptaka obrazował wyrok w opisach Bożego sądu nad Izraelem (por. Lm 4,19; Ez 17,3,7; Ha 1,8) oraz Moabitów i Edomitów (por. Jr 48,40 i 49,22). Gniazda orłów znajdowały się wysoko (por. Hi 39,27; Jr 49,16), a ich podniebne szybowanie jest nie do poznania dla człowieka (por. Prz 30,19). Długi lot tych ptaków, i to przy wolnym trzepotaniu ich skrzydłami, był obrazem siły i wytrzymałości, a nawet młodości (por. 2 Sm 1,23; Ps 103,5; Prz 23,5; Iz 40,31). To stanowiło o majestacie, wyniosłości i dumie orła. Był więc on postrzegany jak król wśród ptaków, analogicznie do lwa jako władcy zwierząt lądowych. W kultycznym kontekście *nešer* uchodził za zwierzę nieczyste, a więc nie można było go spożywać (por. Kpł 11,13; Pwt 14,12). Wzmianki o zjadaniu ludzkich części ciała mogą odnosić się do sępa (por. Prz 30,17). Żywienie się padliną zadecydowało o rytualnej nieczystości ptaka określonego jako *nešer*¹².

W Ab 4 Edomici zostali porównani do orłów ze względu na lokalizację swoich warownych miast. Stamtąd właśnie rozciągali swoje panowanie nad całym terytorium. Użyty w tym wersecie czasownik *gābah* oznacza nie tylko być/czynić

¹² Por. G. EIDEVALL, *Eagle, tamże*, t. 2, s. 171.

wysokim (por. 1 Sm 10,23; 2 Krn 33,14; Ez 31,5), górować (por. Ps 103,11; Iz 55,9) czy wywyższać (por. Hi 36,7; Iz 5,16; 52,13; Ez 17,24; 21,31), ale także unosić się pychą (por. Iz 3,16; Jr 13,15; Ez 16,50; So 3,11). W tym ostatnim przypadku bardzo często w polu semantycznym tego czasownika stoi rzeczownik *lēb* (por. 2 Krn 26,16; 32,25; Ps 131,1; Prz 18,12; Ez 28,2.5.17). Wywyższanie się serca to określenie na unoszenie się pychą. Rodziła się ona wtedy, gdy człowiek stawał się potężny. Pycha skłaniała człowieka także do popełniania różnego rodzaju obrzydliwości. Dlatego trwanie w takiej postawie ściągało gniew Boga. Edomici zasłużyli na ten gniew z powodu „pychy swojego serca” (por. Ab 3), która została ukazana w obrazie orla wznoszącego się wysoko i budującego swoje gniazdo w niedostępnych miejscach.

Dalsza część Ab 4 lokuje siedziby Edomitów jeszcze wyżej: „choćbyś założył swoje gniazdo pomiędzy gwiazdami”. Gwiazdy (hebr. *kōkāhīm*, określane także jako *ṣəḇā’ haššāmajim* – wojsko niebios [por. Pwt 17,3; Iz 24,21; So 1,5]¹³) zostały stworzone przez Boga (por. Rdz 1,16; Ps 8,4; 136,7-9) i dlatego pozostają w Jego mocy i władzy (por. Sdz 5,20; Hi 9,7; Ps 147,4; Iz 40,26; Jr 31,35). Służyły one do określania czasu w nocnej porze (por. Ne 4,15; Hi 3,9; Ps 136,9). Natomiast utrata blasku przez gwiazdy była zapowiedzią Bożego wyroku (por. Iz 13,10; Ez 32,7), a nawet nadejścia eschatologicznego dnia JHWH (por. Jl 2,10; 4,15). W wizji proroka Daniela sprawiedliwi zmartwychwstaną do wiecznego życia, świecąc jak „gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,3). Ich niezliczona ilość na niebie służyła w porównaniach na oznaczenie potęgi Boga i Jego hojności (por. Wj 32,13; 1 Krn 27,23) oraz wielkiej liczby ludzi, np. potomstwa Abrahama (por. Rdz 15,5; 22,17; 26,4; Pwt 10,22). W Prawie Starego Testamentu wyraźny był zakaz oddawania czci ciałom astralnym (por. Pwt 4,19; 17,2-5). Prorocy natomiast przestrzegali przed wróżbitami, którzy „badają gwiazdy i przepowiadają na każdy miesiąc” (Iz 47,13), jak i ich ubóstwianiem (por. Am 5,26). Wynikało to z faktu, że na starożytnym Bliskim Wschodzie gwiazdy uznawano za istoty nadprzyrodzone i obdarzone boską mocą. Dlatego wierzone, że one miały wpływ na

¹³ W Starym Testamencie są także wymienione gwiazdozbiory: *kəšil* – Orion (por. Hi 9,9; 38,31; Iz 13,10; Am 5,8); *kīmā* – Plejady (por. Hi 9,9; 38,31; Am 5,8); *āš* (lub *’ajiš*) – Wielka Niedźwiedzica (por. Hi 9,9 i 38,32, gdzie jest wspomniana ze „swoimi synami” [*bānejhā*], którzy mają zapewne oznaczać siedem głównych gwiazd tej konstelacji); *chadrē tēmān* – Komnata Południa (por. Hi 9,9); *mazzārôt* – znaki Zodiaku (?) (por. Hi 38,32). Por. M. SZMAJDIŃSKI, *Ten, który stworzył Plejady i Oriona. Obraz Boga w Am 5,8-9*, *Studia Loviciensia* 2 (2000), s. 376–377.

życie człowieka. Jednak tego typu praktyki pojawiły się także w Izraelu, zwłaszcza za panowania króla Manasses (697–642 przed Chr.; por. 2 Krl 17,16; 21,3-5; Jr 8,1-2). Stwierdzenie, że człowiek zajmuje miejsce pomiędzy gwiazdami, jest przerośnią ukazującą najwyższy stopień pychy, gdyż są one dla niego niedostępne (por. Hi 22,12). Jedynie Bóg „ma siedzibę w górze [*hammaġbihī lāšābet*]” (por. Ps 113,5), czyli to On sam zasiada ponad gwiazdami. Pycha człowieka została wyrażona ze szczególną mocą w Iz 14,13. Pysznego władcę spotka jednak ciężka kara, adekwatna do jego wywyższania się, a mianowicie strącenie do Szeolu (por. Iz 14,11 i 15).

Edomici, wzbijając się niczym orły w wysokie przestrzenie, uznali, że sięgają już gwiazd i tam zakładają swoje gniazda (hebr. *qēn*). Gniazdami zbudowanymi na wysokiej skale określano w Starym Testamencie warownie, które dawały poczucie bezpieczeństwa (por. Lb 24,21; Ha 2,9). Jednak taka lokalizacja nie uchroni Edomitów przed potęgą JHWH, gdyż On stamtąd ich strąci. Użyty tutaj czasownik *jārad* w koniugacji sprawczej (*Hif'il*) zakłada, że kogoś zmuszono do zejścia, zrzucano go lub doprowadzono do upadku (np. z góry, tronu itd.). Takie strącenie zakłada potęgę i władzę tego, kto jest jego przyczyną. Często w tym kontekście Bóg jest podmiotem zdania. On przykładowo strąci bezbożnych do studni zagłady (por. Ps 55,24), pysznego władcę do krainy podziemia (por. Ez 26,20; 31,16), a nawet całe narody (por. Ez 32,18; Jl 4,2; Am 9,2). Czasownik *jārad* (w *Hif'il imperativus*) pojawia się także w zanoszonych do Boga prośbach o ukaranie nieprzyjaciół (por. Ps 56,8; 59,12). Potęga *Jhwh* objawia się w tym, że On „wtrąca (*mōrīd*) do Szeolu i z niego wyprowadza” (1 Sm 2,6). W Jego mocy więc pozostają również Edomici (por. Iz 63,3; Jr 49,16). Dlatego na ich pełne pychy i szydercze pytanie: „Kto strąci mnie na ziemię?” (Ab 3), Bóg odpowiada: „Ja strącę ciebie” (Ab 4). Zachowując paralelizm pomiędzy tymi wersetami, należy sądzić, że odpowiedź Boga powinna trafić do serca Edomitów.

Tekst Ab 3–4 pokazuje, że gdyby potęga Edomitów wzrosła jeszcze bardziej, niż to oni sami sobie wyobrażali, to i tak nie będą mogli ostać się przed Bogiem. On poniży tę górę unoszącą się pychą. Opis kary znajduje się w kolejnych wersetach Księgi Abdiasza (ww. 5-9). Najpierw jest to zapowiedź całkowitej grabieży skarbów nagromadzonych przez Edomitów oraz spustoszenia winnic. Należy domyślać się, że mowa tu o splądrowaniu kryjówek położonych w miejscach niedostępnych, wysoko w górach. W drugiej części tej wyroczni zapowiedziano ogólną rzeź na górze Ezawa. Obejmie ona przede wszystkim mędrców i wojowników, a więc tych, którzy przynosili sławę Edomowi.

Góra Syjon i ocalenie wierzących

Drugą górą, o której mówi Abdiasz, jest Syjon. Prorok określa ją jako *har qodšî* – „moja święta góra” (w. 16) lub *har šijjôn* – „góra Syjon” (w. 17 i 21). Wyrażenie *qodšî* występuje 28 razy w Starym Testamencie. Najczęściej wiąże się ono z rzeczownikiem *šēm*, tworząc formułę „Moje święte imię” (13 razy: Kpł 20,3; 22,2,32; Ez 20,39; 36,20.21.22; 39,7^(2x).25; 43,7,8; Am 2,7). Sporadycznie *qodšî* określa *jôm* („dzień”, por. Iz 58,13), *hāšēr* („dziedzinić”, por. Iz 62,9), *šemen* („olej”, Ps 89,21). Zawsze jednak ma to odniesienie do Boga, np. *jôm qodšî* – „Mój dzień święty”, czyli szabat. Wyrażenie *har qodšî* występuje 11 razy w Starym Testamencie i odnosi się w każdym przypadku do góry Syjon (por. Ps 2,6; Iz 11,9; 56,7; 57,13; 65,11.25; 66,20; Ez 20,40; Jl 2,1; 4,17; So 3,11). W ten sposób jest podkreślona nie tylko świętość tego miejsca (przez fakt wybrania i przebywania JHWH, por. Jl 4,17), ale także to, że Syjon jest we władaniu Boga. On ustanawia tam swojego króla (por. Ps 2,6), zaprowadza powszechny pokój (por. Iz 11,9; 65,25), sprowadza Lud Wybrany (por. Iz 66,20; Ez 20,40) i cudzoziemców, aby Mu służyli (por. Iz 56,7).

Syjon (hebr. twierdza [?]) to początkowo określenie twierdzy położonej na południowo-wschodnim zboczu wzgórza u zejścia dolin Cedronu i Tyropeonu. Pierwotnie była zamieszkiwana przez Jebusytów, jeden z ludów kananejskich. Następnie została ona zdobyta przez Dawida (por. 2 Sm 5,7-9; 2 Krl 19,31), który ustanowił tutaj stolicę i umieścił Arkę Przymierza. Stopniowo mianem Syjonu zaczęto nazywać całe wzgórze, łącznie z wybudowaną przez Salomona Świątynią, a potem także Jerozolimę (por. Ps 51,20; 76,2-3; 97,8; 1 Mch 7,33). W teologicznym znaczeniu Syjon to miejsce przebywania JHWH-Króla, Jego święta góra (por. Ps 2,6; 48,2-3; Iz 31,4; Jl 4,17). Ta koncepcja została opracowana przez przedwygnaniową tradycję Królestwa Południowego (historia deuteronomistyczna)¹⁴. Jednek jej źródeł można dopatrzeć się w dużo starszej mitologicznej literaturze Bliskiego Wschodu, np. góra Safon znana z tekstów ugaryckich (por. KTU 3 III 28b-31¹⁵) albo grecki Olimp (por. Homer, *Iliada*

¹⁴ Por. T. TUŁODZIECKI, *Prawo, kult, świątynia*, w: M. ROSIK (red.), *Teologia Starego Testamentu. Księgi historyczne*, t. 2, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2011, s. 214–222.

¹⁵ KTU 3 III 28b-31: *atm . w ank / ibğyh . b tk . gry . il . špn / b qdš . b gr . nħlty / b n'm . b gb' . tliyt* – „Przyjdę i ja / to objawię pośrodku góry mojej, boskiego Sapanu, / w świątyni, na górze dziedzictwa mojego, / we wspaniałym pałacu, na wzgórzu zwycięstwa” (tłumaczenie własne).

Góra pychy kontra góra ocalenia. Przesłanie Księgi Abdiasza

5,359–360.753–754¹⁶). Zgodnie z ówczesnymi wierzeniami góra zamieszkała przez bóstwo była nie do zdobycia¹⁷. W ST tę myśl poetycko wyraża Ps 48, który wychwala JHWH i Jego świętą górę. Bóg był jej obrońcą przed zagrożeniem ze strony pogańskich narodów (por. Ps 46; 48; 76). Dlatego Psalmista z radością mówi, że góra Syjon nie poruszy się, lecz będzie trwała wiecznie (por. Ps 125,1-2). Na Syjonie więc nie tylko sprawowano kult, ale także znajdowało się tam miejsce schronienia dla ubogich zarówno w wymiarze militarnym, jak i duchowym (por. Ps 9; Iz 14,32). Uświęcenie tej góry obecnością Boga zrodziło u Izraelitów przekonanie o nienaruszalności i niemożliwości zdobycia jej przez obce wojska (por. Iz 8,9-10; 17,12-14). Z tym błędnym myśleniem zdecydowanie rozprawiali się prorocy, zwłaszcza Micheasz i Jeremiasz (por. Mi 3,9-12; Jr 7,1-15; 9,10; 26,6.18; 28,16). W późniejszych czasach Syjon był ukazywany jako centrum świata, z którego będzie słyłać błogosławieństwo na całą ziemię (por. Ps 14,7; 48,14), zostanie tam ogłoszone Boże Prawo oraz będzie to miejsce, dokąd w pokoju będą zdążyły wszystkie narody (por. Iz 45,14-17; 49,22-23; 60,4-7). Prorocy ST dokonali więc przewartościowania Syjonu w takim wymiarze, że stał się on królestwem JHWH, który ze swojej góry rozciąga panowanie nad wszystkimi narodami. Stanie się on wówczas źródłem pokoju i miejscem poznania Prawa Bożego (por. Ps 132,13; Iz 2,2-4; Mi 4,1-3). Ostatecznym mieszkańcem Syjonu będzie Reszta Izraela, czyli ci, którzy pozostali wierni Bogu (por. Iz 4,2-6; Jl 4,16-21)¹⁸.

Prorok Abdiasz przejął obie te tradycje – nazywa Jerozolimę wzniosłymi tytułami, ale zarazem pamięta, że została ona zdobyta przez pogańskie narody i w ten sposób doświadczyła kary Bożej (w. 16). Używa on tutaj bardzo wymownego i znaczącego obrazu: „Albowiem jak wy piliście na Mojej świętej górze, tak będą pić wszystkie narody nieustannie. Będą pili do dna, aż staną się tak, jakby ich nie było”. Ta wyrocznia odnosi się do motywu picia z kielicha JHWH, co jest metaforycznym określeniem Bożego gniewu. Ten obraz

¹⁶ *Iliada* 5,359–360: „Kochany bracie, ratuj mnie i dajże mi konie, / abym na Olimp wróciła, gdzie nieśmiertelnych jest siedziba [*athanatōn [h]jedos eisi*]”; ww. 753–754: „Znalazła syna Kronosa, od innych bogów z dała siedzącego / na najostrzejszym wierzchołku wieloszczytowego Olimpu” (tłumaczenia własne).

¹⁷ Na temat góry jako mieszkania bóstwa/bóstw wciąż pozostaje aktualne studium: R. CLIFFORD, *The Cosmic Mountain in Canaan and the Old Testament*, Harvard Semitic Monographs 4, Cambridge 1972.

¹⁸ Por. T. BRZEGOWY, *Miasto Boże w Psalmach*, Kraków 1989, s. 49–53; W.H. BELLINGER JR., *Zion*, w: K. DOOB SAKENFELD (red.), *The New Interpreter's Dictionary*, t. 5, s. 985–986; M. SZMAJDZIŃSKI, *Blitzkrieg w Jl 2,1-11*, *Studia Loviciensia* 16 (2014), s. 272–273.

przywołują prorocy (por. Iz 51,17-23; Jr 49,12-13; Ez 23,31-34; Ha 2,15-16), a także inni autorzy biblijni (por. Hi 21,19-20; Ps 60,5; 75,9; Lm 4,21)¹⁹. Kielich, często ukazywany jako bardzo obszerny czy wręcz bez dna, zawiera w sobie gniew Boga. Ta metafora posłużyła za ukazanie Bożego gniewu, który obficie wylewa się na cały naród z powodu jego grzeszności. Picie z kielicha zatem to doświadczenie kary. Prorocy starotestamentowi zgodnie podkreślają, że zawsze była ona zasłużona. Trwanie w grzechu oraz odrzucenie wezwań do nawrócenia stały się powodem owego picia z kielicha JHWH. Adresatami tak wymierzonej kary są: Jerozolima (por. Iz 51,17-22; Jr 13,12-14; Ez 23,32-34), Samaria (por. Ez 23,31.33), Moab (por. Jr 48,26), Edom (por. Iz 63,[1-]6; Jr 49,12-13; Lm 4,21), Niniwa (por. Na 3,11), Babilon (por. Iz 51,23; Jr 51,8.39.57) i inne narody (por. Jr 25,15-29; 51,7; Ab 16) bądź ogólnie prześladowcy (por. Ha 2,15-16). Obce narody zostały skazane za swoją bezbożność, jak również za wrogość wobec Ludu Wybranego, zwłaszcza wobec Jerozolimy, a Lud Wybrany za niewierność Bogu. Zapowiedź czy wykonanie kary przy użyciu obrazu picia z kielicha oznacza jej pełnię oraz to, że będzie ona wykonana do końca, czyli tak, jak naczynie z winem jest opróżniane do dna przez pijącego. Ten obraz staje się jeszcze wymowniejszy, gdy weźmie się pod uwagę, że picie z kielicha doprowadzało do zamroczenia alkoholowego (por. Jr 51,7). Metafora służyła więc ukazaniu, że narody, na które spadła kara, stawały się bezradne i bezsilne, całkowicie bezbronne (por. Na 3,11). Obrazowo jest to ukazane jako zapadnięcie w nieprzytomny sen (por. Jr 51,39.57), obnażenie (por. Lm 4,21; Ha 2,16), leżenie we własnych wymiocinach czy zadawanie sobie ran (por. Jr 48,26; Ez 23,3). Są to bardzo plastyczne obrazy ukazujące upokorzenie karanych narodów²⁰.

Wyrażenie *'al-har qodšî* wskazuje na górę Syjon, a więc ostatecznie na Jerozolimę. Pod tym obrazem kryje się zatem atak na Święte Miasto²¹. Jednak sytu-

¹⁹ Zob. także Iz 63,6; Jr 13,12-14; 25,15-29; 48,26; 51,7-8.39.57; Na 3,11; Za 12,2. Por. P.R. RAABE, *Obadiah. A New Translation with Introduction and Commentary*, Anchor Bible 24D; New York – London 1996, s. 206–242 (ekskurs: *Drinking the Cup of Yahweh's Wrath*).

²⁰ Por. M. SZMAJDZIŃSKI, *Kielich YHWH jako metafora gniewu Bożego w księgach prorockich Starego Testamentu*, *Verbum Vitae* 34 (2018), s. 129–168, zwł. s. 161–164.

²¹ Najczęściej wskazuje się na najazd wojsk babilońskich pod wodzą Nabuchodonozora. Edomici mieli wówczas przyłączyć się do oblężenia Jerozolimy, a następnie wziąć udział w plądrowaniu miasta. Wykazali się szczególnym okrucieństwem, gdy ścigali i zabijali uciekających „synów Judy” (por. Ab 11–14) albo sprzedawali ich w niewolę (por. Ps 137,7; Ez 25,12; Am 1,11).

acja ma się całkowicie odwrócić. Prorok bowiem zapowiada, że w dzień Pański to wszystkie narody (hebr. *kāl-haggôjîm*) będą zmuszone do „picia z kielicha JHWH”. Wyrażenie *ka’ăšer* oraz powtórzenie trzykrotne czasownika *šāṭāh* (pić) w w. 16 wprowadza zastosowanie *ius talionis*. Bóg występuje tutaj jako mściciel swego ludu i zaczyna działać na zasadzie prawa odwetu – zastosowania tej samej kary, którą wcześniej ponieśli Izraelici. Jest jednak zasadnicza różnica pomiędzy wypiciem kielicha gniewu przez Lud Wybrany a przez wszystkie narody. Dla Izraela kara miała skończony wymiar, co wyraża to forma *šāṭîtem* (piliście). Użyty czas perfectum wskazuje, że zesłanie kary można uznać za czynność zakończoną. Natomiast w wyroku ogłoszonym na wszystkie narody jest użyty czas imperfectum (*jîštû* – będą pili), co zakłada trwanie tej czynności. Ponadto w tym wyroku pojawia się przysłówek *tāmîd* – nieustannie, stale. Narody pogańskie będą więc piły bez końca z tego kielicha aż do swego unicestwienia. Mają one wypić go do dna (*wəšāṭû wəlā’û*), co oznacza, że „kara będzie definitywna, ostateczna i doprowadzona do końca, bez możliwości jej odwołania”²² Dlatego wyrocznia kończy się zapowiedzią unicestwienia narodów pogańskich, w tym także mieszkańców góry Ezawa: „staną się tak, jakby ich nie było”.

Owa odплата, doprowadzająca do unicestwienia obcych narodów, dokona się w dzień JHWH, który Abdiasz zapowiada w Ab 15. Prorocy ukazują go jako dzień eschatologicznego objawienia potęgi Boga zarówno wobec Izraela, jak i obcych narodów (por. Am 5,18-20). JHWH miał wówczas przyjść, aby dokonać powszechnego sądu nad światem. Grozę tego dnia dodatkowo podkreślały przerażające zjawiska, jak mrok, ciemność, gęste chmury, burza oraz dźwięk trąb i okrzyków wojennych czy nadejścia ucisku i utrapienia. Prorocy ponadto wskazywali na pewność i bliskość jego nadejścia (por. Jl 2,1-2.11; So 1,14-18)²³. W Ab 15 jest przejęty ten ostatni motyw („bliski jest dzień JHWH”, por. także Iz 13,6; Jl 1,15; So 1,7).

²² M. SZMAJDZIŃSKI, *Kielich YHWH jako metafora gniewu Bożego*, s. 158.

²³ Por. T. TUŁODZIECKI, „Dzień Jahwe” w *pismach prorockich*, w: W. CHROSTOWSKI, „Przeznaczyłeś nas dla Twojej Prawdy (4Q 495). *Studia dla Dra Zdzisława Kapery w 65. rocznicę urodzin*, Rozprawy i Studia Biblijne 29, Warszawa 2007, s. 481–500; D.C. ALLISON JR., *Day of the Lord*, w: K. DOOB SAKENFELD (red.), *The New Interpreter’s Dictionary...*, v. 2, s. 46–47; J.D. BARKER, *Day of Yahweh*, w: M.J. BODA, J. GORDON McCONVILLE (red.), *Dictionary of the Old Testament Prophets*, Downers Grove – Nottingham 2012, s. 132–143.

Odmierna sytuacja będzie na górze Syjon. Na niej pomieści się schronienie i pozostanie ona święta (w. 17). Prorok kreśli tutaj bardzo plastyczny obraz. Skoro wszystkie narody mają pić z kielicha JHWH, oznacza to, że kara Boża zatacza bardzo szeroki krąg. Wówczas góra Syjon ukazuje się jako bezpieczna „wyspa”, na której można znaleźć schronienie, niczym dawniej na arce Noego w czasie potopu (por. Rdz 6–9). Rzeczownik *palêtâ* (28 razy w Starym Testamencie) oznacza dokładnie „ucieczkę” (por. Jr 50,29; Dn 11,42; Jl 2,3), jak również tych, co uciekli podczas walki, z niewoli lub przed śmiercią (por. Sdz 21,17; 2 Krl 19,30–31; 2 Krn 20,24; Ezd 9,13–15). To pojęcie określało również miejsca, w których można było znaleźć schronienie przed grożącym niebezpieczeństwem (por. Rdz 32,9; 2 Sm 15,14) lub używano go w sensie abstrakcyjnym (np. ocalenie, por. Rdz 45,7; 2 Krn 12,7; Jr 25,35). Wynika to z semantyki tego rzeczownika jako pochodzącego od rdzenia *pl̄t*, który wyraża ideę ratowania się ucieczką, ocalenia, wybawienia. W zapowiedzi plagi szarańczy zesłanej na Egipt słowem tym zostały określone plony, które zachowały się po niszczycielskim gradzie (por. Wj 10,4–5). W Ab 17 pojawia się podobna myśl – na górze Syjon jest ocalenie podczas ogólnego wylania gniewu Bożego na wszystkie narody. Rzeczownik *palêtâ* na oznaczenie góry Syjon i Jerozolimy występuje także w Jl 3,5.

W dalszej części w. 17 Abdiasz zapowiada, że góra Syjon będzie święta (*wahājāh qōdeš*). Jest to bardzo ważne stwierdzenie. To szczególne miejsce będzie święte nie tylko z nazwy (jako „święta góra”), ale prawdziwie zapanuje na niej świętość. W podstawowym znaczeniu rdzeń *qds̄* oznacza ideę oddzielenia. Izrael, jako Lud Wybrany, miał być oddzielony od pogańskich narodów w takim znaczeniu, że nie mógł przyjmować ich bożków, praktyk religijnych czy zwyczajów. Nie mógł on mieć jakiegokolwiek kontaktu z tym, co nieczyste. Świętość zakładała więc czystość. W ten sposób Izrael miał w pełni należeć do JHWH. Świętość w świetle Starego Testamentu to także sprawiedliwość, a więc wypełnianie woli Boga. Ta natomiast została objawiona w Jego prawie. Stwierdzenie zatem, że „Moja święta góra” będzie święta, oznacza pełne zwrócenie się do JHWH i trwanie w przymierzu. Tylko dzięki takiej postawie Ludu Wybranego góra Syjon stanie się miejscem ocalenia.

Końcowa część w. 17 nie tylko potwierdza ocalenie, a także zapowiada pomyślność Ludu Wybranego: „Dom Jakuba posiadzie posiadłości swoje”. Izraelici odzyskają swoje terytoria utracone na skutek najazdów. Więcej, zajmą oni także górę Ezawa (w. 19). Będzie to więc zwycięstwo i rozszerzenie się królestwa JHWH. W tych wypowiedziach czterokrotnie występuje rdzeń *jrš̄*, który wyraża ideę wzięcia w posiadanie, odziedziczenia, jak również zdobycia

i podeptania (np. jako zajęcia terytorium). Ukazano w ten sposób triumf Izraela, który po definitywnym pokonaniu Edomu (w. 18) odzyskuje i zajmuje ziemie we wszystkie strony świata: Negeb (południe), Szefela (zachód), Samarię (północ) i Gilead (wschód)²⁴. Stanowi to wyraźny kontrast z Ab 5–7, gdzie jest mowa o całkowitym splądrowaniu ziem Edomu. Prorok zastosował tu grę słów. Edomici, którzy zostali strąceni (hebr. *jārad* [Hif'il]) ze swoich górskich siedzib, będą zdobyci (hebr. *jāraš* [Hif'il]) przed Izraela.

Ostateczny triumf Izraela nad Edomem jest ukazany w zakończeniu Księgi Abdiasza: „A wybawcy wejdą na górę Syjon, aby sądzić górę Ezawa. I do JHWH będzie należało królowanie”. Prorok w bardzo plastyczny sposób przedstawił tu zwycięską na rzecz Syjonu konfrontację pomiędzy dwiema górami. Po raz pierwszy (i jedyny) w tym proroctwie pojawia się czasownik *'ālāh*, który należy do jednych z częściej występujących słów w Starym Testamencie (około 1120 razy). Oznacza on: wchodzić, wstępować, wznosić się. W całości przesłanie Abdiasza staje się to bardzo wymowne. Do tej pory była mowa o strąceniu z górskich siedzib (hebr. *jārad* – antonim czasownika *'ālāh*) lub uprowadzeniu w niewolę, co wiązało z zejściem ze Syjonu. Po ukaraniu Edomu i innych narodów następuje triumfalny pochód na świętą górę JHWH. Jego uczestnicy zostali określani jako *mōšī'im*. Jest to *Hif'il participium pluralis* od rdzenia *jš'*, który wyraża ocalenia, uwolnienia, zbawienia. Ta forma, a w konsekwencji znaczenie imiesłowu, przysparza pewnych trudności. Tłumacząc dosłownie, należy mówić o wybawiających, czyli zbawicielach. Tak przekładają *mōšī'im* Targum (*māšējzbin*) i Wulgata (*salvatores*). Pojawiły się jednak próby korekty tekstu i *mōšī'im* poprawia się na *nōšā'im* (*Nif'al participium*) lub *mūšā'im* (*Hof'al participium*)²⁵. Forma bierna imiesłowu pozwala wówczas mówić o wybawionych. Taką wersję przyjmuje LXX (*andres sesōsmenoi*) i Peszitta (*prijqe*). Tak też najczęściej jest tłumaczony Ab 21a na język polski („Wybawieni/ocaleni wejdą na

²⁴ Szczególnie jest podkreślony kierunek na linii północ–południe: ziemie Kanaanu aż po Sareptę i Negeb. Synowie Izraela mają ruszyć ku północy, a wygnańcy z Jerozolimy na południe. Niewykluczone, że Abdiasz, ukazując zgodne działanie Judy i Izraela (np. Ab 18), zapowiada pokój zjednoczonego Ludu Wybranego. Wszelkie działania wojenne są ukierunkowane na zewnątrz, aby w ten sposób poszerzyć swoje granice.

²⁵ Tak przyjmują: W. RUDOLPH, *Joel – Amos – Obadja – Jona*, Gütersloher 1971, s. 314–316; H.W. WOLFF, *Obadja und Jona*, Neukirchen-Vluyn 1977, s. 40–42; L.C. ALLEN, *The Books of Joel, Obadiah, Jonah and Micah*, New International Commentary on the Old Testament, Grand Rapids 1976, s. 163–164; D. STUART, *Hosea–Jonah*, Word Biblical Commentary 31, Waco 1987, s. 412–413; J. BARTON, *Joel and Obadiah*, Old Testament Library, London – Leiden 2001, s. 154.

górze Syjon...²⁶). Nie ma jednak krytycznych podstaw do takich tekstualnych poprawek²⁷. Czasownik *jāša'* w formie *Hif'il* participium występuje 32 razy w Starym Testamencie. Jako *môšī'* jest określony ten, którego Bóg ustanowił (*wajjāqem*) i obdarzył mocą, aby uwolnił Izraelitów od nieprzyjaciół (por. Sdz 3,9.15; 2 Krl 13,5). W Iz 19,20 jest mowa o wybawcy, którego JHWH pośle, aby obronił i ocalił Egipt. Cenne dopowiedzenie w tym względzie znajduje się w Ne 9,27. W ciągu przywoływanych wielkich dzieł Boga, jakich doświadczali Izraelici, padają słowa: „W czasie swojego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty wysłuchałeś z niebios i według wielkiego miłosierdzia Twójego [*úkərahəmejkā hārabbīm*] dałeś im wybawców [*môšī'im*], aby wybawili ich [*wajôšī'um*] z ręki swoich dręczycieli”. To stwierdzenie, będące częścią narodowego wyznania wiary²⁸, pozwala lepiej zrozumieć zakończenie Księgi Abdiasza. Powołanie wybawcy i posłanie go z misją uwolnienia Ludu Wybranego jest objawieniem Bożego miłosierdzia. JHWH okazywał je wtedy, gdy Izraelici, doświadczając kary za popełnione grzechy, nawracali się i zgodnie błagali o przebaczenie. Abdiasz w ostatnich słowach orędzia daje nadzieję, że jak w dawnej przeszłości (czasy Sędziów) Bóg posyłał swojemu ludowi wybawicieli, tak też pośle ich w przyszłości²⁹. Pozostawienie formy *môšī'im* pozwala widzieć tutaj przekazanie przez JHWH mocy tym, którzy pozostali Mu wierni. Dzięki temu odnoszą oni zwycięstwo nad wrogami. Dlatego należy odnotować i docenić tłumaczenia z użyciem słowa „zwycięzcy” jako przekładu imięstowu *môšī'im*. Należą do

²⁶ Zob. Biblia Poznańska (wybawieni), Biblia Warszawsko-Praska (oswobodzeni), Biblia Paulistów (ocaleni), Biblia Ekumeniczna (wybawieni).

²⁷ Tak przyjmują: E. ZAWISZEWSKI, *Księga Abdiasza. Wstęp – przekład – komentarz*, w: S. ŁACH (red.), *Księgi Proroków Mniejszych*, Pismo Święte Starego Testamentu XII/1, Poznań 1968, s. 281; B.K. SMITH, *Amos, Obadiah, Jonah*, New American Commentary 19B, Nashville 1995, s. 200–201; E. BEN ZVI, *A Historical-Critical Study of the Book of Obadiah*, Beihefte zur Zeitschrift für die Alttestamentliche Wissenschaft 242, Berlin – New York 1996, s. 224–225; P.R. RAABE, *Obadiah*, s. 268–269; M.A. SWEENEY, *The Twelve Prophets*, t. 1, Berit Olam, Collegeville 2000, s. 297; I.A. BUSENITZ, *Commentary on Joel and Obadiah*, Mentor Commentary, Fearn 2003, s. 281; J. RENKEMA, *Obadiah*, Historical Commentary on the Old Testament, Leuven 2003, s. 215–220; D. SCAIOLA, *Abdia, Giona, Miches*, Nuovissima Versione della Bibbia dai Testi Originali 15, Cinisello Balsamo 2012, s. 36–37.

²⁸ Por. W. CHROSTOWSKI, *Rachunek sumienia Ludu Bożego na przykładzie Ne 9,6-37*, Collectanea Theologica 60 (1990) 4, s. 5–17.

²⁹ Por. P.R. RAABE, *Obadiah*, s. 268–269; I.A. BUSENITZ, *Commentary on Joel and Obadiah*, s. 281.

Góra pychy kontra góra ocalenia. Przesłanie Księgi Abdiasza

nich Biblia Tysiąclecia (wyd. 5) oraz tłumaczenie ks. Zawiszewskiego w jego komentarzu do Księgi Abdiasza (Pismo Święte Starego Testamentu XII/1).

Wejście i przebywanie na Syjonie wiąże się z osądzeniem Edomu, który został tu określony jako góra Ezawa. Czasownik *šāpať* oznacza sędzić, ale także panować. Wynika to z faktu, że w czasach biblijnych sprawowanie władzy sędziowskiej, a więc wydanie wyroków, należało do króla lub władcy wspólnoty. Sędzią był więc Mojżesz (por. Wj 18,13), Samuel (por. 1 Sm 7,15) czy król Salomon (por. 1 Krl 7,7). Bohaterowie Księgi Sędziów oprócz wydawania wyroków sprawowali rządy w Izraelu, zwłaszcza w obszarze militarnym (por. Sdz 2,16-19; 3,10; 16,31). Było to uczestnictwo we władzy JHWH, gdyż to On był faktycznie Sędzią Izraela (por. Ps 82,8; Iz 51,5; Ez 7,27; Jl 4,12). Wyrażenie *lišpōť* w Ab 21 może więc oznaczać: panować, osądzić, ukarać. Lud Wybrany weźmie całkowicie w posiadanie Edom. To zawładnięcie wrogiem staje się możliwe dzięki temu, że Izrael po odbyciu zasłużonej kary podporządkował się Bogu jako swojemu Królowi. Ten porządek jest inauguracją królestwa *JHWH* na ziemi.

Ks. Mariusz Szmajdziński